

PROTOKÓŁ Nr 19/2013
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego
i Ochrony Środowiska z Komisją Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych
Rady Miejskiej w Golczewie
odbytego w dniu 12 marca 2013 r.

Posiedzeniu przewodniczył radny Tomasz Bartniczuk Przewodniczący Komisji Oświaty Zdrowia i Spraw Społecznych.

Komisje posiedzenie rozpoczęły o godz. 14⁰⁰, zakończyły o godz. 17¹⁰.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Rewizyjnej i Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska oraz członkowie Komisji Oświaty Zdrowia i Spraw Społecznych.

Nieobecni: Gabriela Iwaszko, Teresa Waszczenko i Lech Ferdynus.

W posiedzeniu ponadto uczestniczyli: Andrzej Danieluk, Burmistrz, Barbara Deszyńska Skarbnik Gminy, Ireneusz Wilk – Sekretarz Gminy, inspektorzy Urzędu Miejskiego w Golczewie, Katarzyna Kurkierewicz – radca prawny oraz zaproszeni goście.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do protokołu.

Porządek obrad komisji:

1. Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie posiedzenia Komisji,
 - b) stwierdzenie kworum,
 - c) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Omówienie spraw sesyjnych:
 - 1) projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
 - 2) projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Golczewo na rok 2013.
 - 3) Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Golczewo na lata 2013-2022.
 - 4) projekt uchwały w sprawie emisji obligacji oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.
 - 5) projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu kwoty udzielonej bonifikaty od ceny nieruchomości.
 - 6) projekt uchwały w sprawie stanowienia o kierunkach działania Burmistrza Golczewa.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie obrad.

Ad 1. Sprawy regulaminowe

Radny Tomasz Bartniczuk, Przewodniczący obrad stwierdził kworum w komisjach i powiedział, że komisje są władne do wydawania opinii i wniosków do rozpatrywanych tematów posiedzenia.

Powitał radnych i zaproszonych gości następnie przedstawił porządek obrad, według którego będzie prowadzone dzisiejsze posiedzenie.

Burmistrz Andrzej Danieluk wycofał podpunkt 5 z porządku obrad komisji, z uwagi na fakt, że właściciel znalazł dwóch kupców i zawarł umowę przedwstępną.

Przewodniczący obrad powiedział, że protokołu z poprzedniej komisji jeszcze nie ma i ten punkt będzie głosowany na następnej komisji.

Ad. 2 Omówienie spraw sesyjnych:

Ad. 2.1). Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Projekt uchwały został przedstawiony przez inspektora Pawła Jamroziaka. Wyjaśnił, że 05.03.2013 r. weszła w życie zmiana do znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, która daje gminie możliwość wyposażenia nieruchomości w pojemniki do odbioru odpadów komunalnych. Poprzednia ustawa nie dawała takiej możliwości. W ślad za tą zmianą idzie zmiana uchwały, gdzie w ramach uiszczonej opłaty z tytułu odbioru odpadów komunalnych gmina będzie mogła wyposażyć nieruchomości w pojemniki. Jeżeli Rada podejmie taką uchwałę to w ogłoszeniu o przetargu zostanie zawarty taki zapis.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał, że to będzie jeszcze dodatkowa opłata.

Inspektor Paweł Jamroziak odpowiedział, że nie dodatkowa, wyposażenie w pojemnik nieruchomości odbędzie się w ramach opłaty już ustalonej.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał co z rodzinami wielodzietnymi.

Inspektor Paweł Jamroziak odpowiedział, że nie ma w tym kierunku zmiany, jest prawomocna uchwała, gdzie ustalona stawka jest od osoby.

Radny Tadeusz Leus zapytał czy nie można wprowadzić tutaj § 3. Uważa, że dzieci do lat 5 powinny być zwolnione z tej opłaty.

Inspektor Paweł Jamroziak odpowiedział, że to dotyczy innej uchwały. Dodatkowo koszty może pokrywać OPS.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że temat był rozważany. Przypomniał, że w innych gminach, np. w Płotach tam gdzie zapisano, że rodziny wielodzietne płacą do 6 osób, a dalej już nie Wojewoda w rozstrzygnięciu nadzorczym uchylił takie uchwały.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał co będzie jak teraz kontrahent, który wygra przetarg dostarczy te pojemniki, a po okresie obowiązywania umowy, następny przetarg wygra inny kontrahent, czy te pojemniki zostaną.

Inspektor Paweł Jamroziak odpowiedział, że przedsiębiorca będzie świadczył usługi łącznie z wyposażeniem i dezynfekcją tych pojemników. W związku z tym, jeżeli wygra później drugi przedsiębiorca to też będzie musiał wyposażyć nieruchomości w pojemniki jak ten pierwszy będzie swoje chciał zabrać.

Radny Edward Żurawski zapytał o nieruchomość niezamieszkałą czy też będzie obowiązany do tego pojemnika.

Inspektor Paweł Jamroziak odpowiedział, że jeżeli nikt tam nie zamieszkuje, nie generuje odpadów to w takim przypadku wypełnia deklarację zerową.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisje Rewizyjna i Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowały ww. projekt w jawnym głosowaniu. Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych negatywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Komisja Rewizyjna 6 głosami „za” przy 1 głosie „wstrzymującym się”, Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska 6 głosami „za”, Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych 6 głosami „za”.

Ad. 2.2) Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Golczewo na rok 2013.

Projekt uchwały został przedstawiony przez Skarbnika Gminy Barbarę Deszyńską. Uchwała częściowo została omówiona poprzednio. Dodatkowym elementem jest przesunięcie 25 tys zł z wydatków bieżących na majątkowe. W części pierwszej uzasadnienia jest opisane jakich zadań to dotyczy. Wyjaśniła, że kwota 10 tys zł została przesunięta na budowę chodników przy drodze wojewódzkiej w m. Kretlewo i Baczyśław, 5 tys zł na utworzenie systemu informacji wizualnej, 5 tys zł na remont holu i toalet w lokalu przy ul. Zwycięstwa 25 i na remont OSP w Kretlewie 5 tys zł. Pozostałe części tej uchwały są takie same jak poprzednio omawiała. Załącznik nr 2 nie uległ zmianie. Poprzednia wersja uchwały nie zawierała przesunięcia kwot 25 tys zł na wydatki majątkowe, które zostały zabezpieczone na dodatkowe przedsięwzięcia i zostało to zapisane w tej uchwale i WPF.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że nie zdążył się zapoznać z tą propozycją.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał dlaczego pojawiły się dodatkowe zadania.

Skarbnik Gmin Barbara Deszyńska wyjaśniła, że w poprzedniej wersji przygotowanej uchwały o WPF nie było załącznika nr 3 o przedsięwzięciach. Teraz zostały w nim ujęte dodatkowe przedsięwzięcia do realizacji w latach 2013-2015, które zostały ujęte zgodnie z sugestiami po spotkaniu, tj.:

- utworzenie systemu informacji wizualnej,
- remont remizy OSP w Kretlewie,
- remont holu oraz toalet lokalu użyteczności publicznej przy ul. Zwycięstwa 25,
- remont świetlicy wiejskiej w Kretlewie,
- remont świetlicy wiejskiej w Niemicy,
- remont świetlicy wiejskiej w Wysokiej Kam.,
- remont świetlicy przy OSP w Golczewie.

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że są to projekty z Lidera i z funduszy unijnych. Dodatkowo zostały ujęte zadania budowy chodników w m. Kretlewo i Baczyśław przy drodze wojewódzkiej oraz wykup kotłowni dostarczających ciepło do budynków gminnych. Powiedziała, że to co zostało zaplanowane na 2013 rok wymaga dokonania zmian w budżecie, aby przenieść kwoty z wydatków bieżących na majątkowe, aby rozpocząć realizację tych projektów.

Radny Tadeusz Leus zapytał skąd na to środki.

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że są to w tym roku środki z przeniesienia z wydatków bieżących na majątkowe, natomiast od roku 2014 są zaplanowane wydatki majątkowe co jest widoczne w WPF i są to środki, które już wcześniej były pokazywane.

Radny Tadeusz Leus zapytał dlaczego dzisiaj nie wspomina się o świetlicy w Kłodzinie, która w 2009 r. miała zaplanowany remont, a w 2010 r. miała być odnowiona. Dlaczego nie planuje się budowy chodnika w Uniborzu, gdzie też jest droga wojewódzka, która jest ruchliwa. Radny nadmienił, że w Kretlewie jest chodnik o długości ponad 1 km, a w Uniborzu jest 30 m chodnika. Uważa, że pilniejsze jest wydatkowanie środków tam. Dostrzega też remont świetlicy i jej wyposażenie w Kretlewie a omija się Kłodzino. Uważa, że omija się wodociąg na 9-go maja, gdzie też jest to sprawa pilna. Radny zapytał czy to nie jest forma zakupu głosu jednego z radnych.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że Kłodzino znajduje się w tegorocznym budżecie. Poinformował, że zgodnie z planem gmina musiałaby przeznaczyć na Kłodzino ok 100 tys zł i nie wie czy gminę na to stać. Powiedział, że większość dróg w Uniborzu jest powiatowych, a gmina nie ma zapewnień z powiatu, ma natomiast z Zarządu Dróg Wojewódzkich. Wodociąg przy ul. 9-go maja gmina próbuje zrobić za pomocą środków własnych.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że zajrzał do uchwały dotyczącej strategii rozwoju gospodarczego Gminy Golczewo 2007-2020. Uważa, że tych zamierzeń proponowanych przez Burmistrza nie ma w tej strategii. W przytoczonej uchwale są przedstawione natomiast priorytety, które według radnego obowiązują radę. Powiedział, że propozycje wydatkowania środków są wybiórcze, wymyślone na poczekaniu, bo do strategii to nic nie ma. Przypomniał, że głównymi celami strategicznymi były m. in. budowy przydomowych oczyszczalni ścieków, utylizacja eternitu, poprawa naprawy dróg. Radny powiedział, że przez 6 lat nie zbudowano nawet metra drogi gminnej. Przeczytał, że w celach strategicznych były też zadania, aby lepiej wykorzystać zbiorniki wodne w celach turystyki, były plany remontu plaży, prysznice i toalety, zrobienie centów sportowych, świetlicy, ogródków jordanowskich, co też nie zostało zrobione. Radny uważa, że zadania muszą być w strategii, aby dostać dofinansowanie unijne i że przedstawione zadania nie są spójne ze strategią.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że wszystko jest w dokumentach. Wyjaśnił, że drogi to nie tylko nawierzchnia, ale też chodniki, tereny rekreacyjne też są w planie, zrobienie alejki, remontu pomostów, zrobienie świetlicy w Niemicy, Golczewie, Kretlewie, w Wysokiej i to jest realizowanie strategii. Kierunek jest taki, aby iść w stronę wykorzystywania środków unijnych. Powiedział, że zaraz będzie ogłoszony nabór wniosków. Proponuje się takie rozwiązania, które były uzgadniane na komisjach, na których radny Leus nie był. W roku 2014 proponuje się ujęcie wkładu własnego, które będzie można wykorzystać w latach następnych. W czerwcu będzie wiadomo co będziemy realizować, jakie będą priorytety w 2014 r., na co będą przeznaczone środki i w jakich kategoriach będzie możliwość pozyskać środki unijne, ale potrzebny będzie wkład własny.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że nie jest prawdą, że nie był na komisjach, bo jeszcze żadnej nie opuścił. Radny powiedział, że być może nie był na wszystkich spotkaniach. Powiedział, że wcześniej nie słyszał, że na Kłodzino trzeba przeznaczyć 100 tys zł. Do tej pory było w Leaderze planowane, że na ogrodzenie jest przeznaczone 19 tys zł. Powiedział, że ten budynek jest jeszcze nieprzekwalifikowany, bo nawet środków z funduszu sołectkiego nie można przeznaczyć na świetlicę, bo nie jest oficjalnie świetlicą. Przypomniał, że Pani Sołtys pisała pismo do Przewodniczącego, do Burmistrza, żeby ten budynek zakwalifikować jako budynek użyteczności publicznej. Powiedział, że był projekt w 2008 r., który nie przeszedł, gdzie były zaplanowane środki na remont w wysokości 40 tys zł. Powiedział, że w strategii

jest mowa o tym, że trzeba modernizować już zagrożone wodociągi, a planowana jest budowa chodników 150 metrów za 70 tys zł, gdzie wskazywał, że to jest kwestia tylko 20 tys zł, bo metr bieżący chodnika kosztuje 100 zł - 120 zł. Dla radnego jest to niezrozumiałe.

Radny Edward Żurawski powiedział, że radny Leus posunął się za daleko. Powiedział, że dzwonił do RIO i rozmawiał z Zastępcą Prezesa. Zapytał komu ma wierzyć, radnemu czy osobie kompetentnej.

Burmistrz Andrzej Danieluk przeprosił i powiedział, że faktycznie te zadania były omawiane na nieformalnym spotkaniu z radnymi. Powiedział również, że gmina musiałaby przeznaczyć 100 tys zł na świetlicę w Kłodzinie, a nie że przeznaczamy, a ogrodzenie będzie w tym roku robione.

Radna Janina Kołodzińska zapytała o wykup kotłowni, jaki jest cel tego wykupu.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że radni chcieli aby zrobić kierunki działania i to zostało zrobione. Wy tłumaczył, że w porozumieniu z częścią radnych, którzy chcieli aby to było bardziej przekonujące zostało to umieszczone w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dodał, że jednym z preferencji był wykup kotłowni z uwagi na to, że radni ciągle uważają, że są źle zarządzane, drogie i żeby to wykupić. Powiedział, że z uwagi na te głosy zostało to zaproponowane i przeznaczono na ten cel 300 tys zł na 2 lata, ponieważ takie propozycje ostatnio zostały przedstawione przez właściciela. Dodał także, że będą prowadzone negocjacje, wtedy zobaczy się czy to jest realne, podstawową miarą będzie oszczędność, dlatego robi się wtedy symulację i jeżeli to okaże się drogie to nie będzie zrobione.

Radna Beata Pastryk zapytała czy jeżeli zrealizujemy te przedsięwzięcia, które są przedstawione w uchwale, to czy w 2014 r. będą środki na realizację innych projektów np. unijnych.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że zostanie dość dużo środków. Podkreślił, że preferuje zadania, na które dostanie gmina dofinansowanie obojętnie z jakich instytucji. Uważa, że nie powinniśmy robić inwestycji samodzielnie, bo będzie do rozdania z Unii Europejskiej sporo pieniędzy i szkoda marnować swoich na robienie inwestycji samodzielnie. Podkreślił, że z pomocą środków unijnych możemy zrobić 2-3 razy więcej, czyli wykorzystać swoje środki dużo lepiej.

Radna Beata Pastryk zapytała czy np. jeżeli będziemy chcieli zrealizować wyposażenie w świetlicy w Niemicy, a okaże się, że nie dostaniemy tych pieniędzy to czy będziemy robić coś innego.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że na wyposażenie świetlicy w Niemicy mamy zagwarantowane już środki. Wyjaśnił, że w tym programie są szufladki, w które trzeba się zmieścić, ale z tego zadania na pewno nie zrezygnujemy.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że to był tylko przykład, a chodziło jej o to, że w momencie kiedy nie dostanie gmina dofinansowania do zadania, które chce robić to czy zrobimy w zmianę za to inne, na które dostanie gmina środki z zewnątrz.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że tak chciałby to zrobić, w zamian za takie zadanie proponuje inne równorzędne.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że padł zarzut przekupywania radnego i wyjaśnił, że odnośnie koncepcji restrukturyzacji zadłużenia to według niego jest jedna z lepszych. Uważa, że o tym powinno się rozmawiać dużo wcześniej. Powiedział, że od półtora roku pytał jakie są kroki kierunku restrukturyzacji zadłużenia. Radny wiedział, że będzie chodziło o zmniejszenie wielkości spłaty zobowiązań przypadających na 2014 r., co spowoduje, że w budżecie pojawią się wolne środki. Po to próbował się dowiedzieć jakie to będą kwoty przypuszczalne, aby radni wspólnie z burmistrzem wybierali kierunki inwestycji do realizacji. Uważa, że teraz są stawiani pod murem, a nie mają alternatywy na co te środki będą przeznaczone. Radny powiedział, że nie był na poprzedniej komisji i sesji. Zwrócił się do przewodniczącej, aby głośno podać powód nie obecności jeżeli jest znany, że ktoś był na zwolnieniu lekarskim, aby nie było insynuacji. Radny próbował się spotkać z burmistrzem, aby zaproponować wpisanie zadań do załącznika nr 3 WPF, co obliguje Burmistrza i Skarbnika do zabezpieczenia środków w momencie planowania budżetu. Radny powiedział, że jego sugestią było, aby wpisać wykup kotłowni, do których są ciągle pytania i są kontrowersyjne. Uważa, że koszty zarządzania tymi kotłowniami są na tyle znaczące, że nawet ponosząc kary umowne, choć Burmistrz dogada się z firmą, że nie trzeba będzie ich płacić, będą oszczędności. Powiedział, że biorąc pod uwagę koszty abonamentu za dostawę ciepła to za kilka miesięcy jednej kotłowni można zatrudnić i wyszkolić pracownika, który by tymi kotłowniami zarządzał. Radny powiedział, że kilka krotnie też wspominał na temat budowy mieszkań socjalnych, aby zabezpieczyć w budżecie takie środki. Wspominał też, że jest program, który dofinansowuje takie zadanie. Znalazł program gdzie jest dofinansowanie w wysokości 30 %. Zasugerował, aby w przyszłości myśleć w ten sposób. Radny powiedział, że za obligacjami jest za, ale uważa, że jest to trochę za późno, bo radni nie mają czasu wybrać. Uważa, że powinni najpóźniej pół roku temu się zebrać i wypracować pewne rozwiązania. Powiedział, że każdy z radnych ma pewne rozwiązania dla gminy. Stwierdził, że w budżecie powinny pozostać środki wolne na inne inwestycje, które się pojawią nagle. Dodał, że nic nie stoi na przeszkodzie, że jeżeli radni otrzymają informację razem z pełną dokumentacją, że wniosek przeszedł, potrzeba jest zabezpieczyć środki, ale ich nie ma, a w planie są inne inwestycje, które można byłoby przesunąć w czasie, to w to miejsce można by wprowadzić takie zadanie, którego wniosek przeszedł. Radny obawia się, że podejście do uchwały o kierunkach działania może być taka sama jak przy oznakowaniu samochodów służbowych, że uchwała sobie, a burmistrz sobie. Powiedział, że dlatego sugerował, aby wpisać zadania do WPF, aby uspokoić pewne wątpliwości na co wolne środki zostaną przeznaczone. Powiedział, że z jego propozycji zostały wpisane tylko kotłownie. Dodał, że na spotkaniu roboczym, gdzie uzgadniano realizację tych zadań oprócz niego było jeszcze tylko 2 radnych. Uważa, że powinno się rozmawiać, aby wybierać rozwiązania i dochodzić do kompromisów.

Radna Janina Kołodzińska zapytała czy gmina może prowadzić takie kotłownie.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że jest to inne rozwiązanie.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że może prowadzić dla siebie kotłownie, nie może natomiast sprzedawać ciepła na zewnątrz.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że prosił Panią Skarbnik o umowy na kotłownie, zostawił pismo w sekretariacie, ale ich nie dostał. Zapytał czy w umowie jest możliwość wcześniejszego ich wykupu. Uważa, że nie ma sensu dzisiaj wykupywać zdezelowanych piecy, bo te kotłownie działają już parę lat. Powiedział, że może trzeba byłoby przeczekać te parę lat do końca umowy i wtedy można będzie zakupić nowe piece. Radny powiedział, że dlatego prosił o te umowy, aby się im przyjrzeć w tym kierunku. Wyraził zdanie, że może do sesji je dostanie.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że pismo nie trafiło do niej, a umowy dostanie.

Radny Tadeusz Leus zapytał o załącznik nr 3, co oznacza utworzenie systemu wizualizacji turystycznej.

Burmistrz Andrzej Danieluk zwrócił się do radnego Grzegorza Chłopek. Nie zgadza się z jednym sformułowaniem, że rozmowy powinny trwać wcześniej, bo te rozmowy trwały. Burmistrz powiedział, że pół roku temu wiedział, że środki będą w Leader, a teraz wie, że będą także w Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Podkreślił, że preferuje wszystkie te projekty gdzie są dofinansowania. W przypadku wykupu i prowadzenia kotłowni to powiedział, że gmina nie ma takiego prawa bo przypomniał, że na ul. Zwycięstwa ta energia jest sprzedawana, ale jeżeli prowadzimy na własny użytek to nie ma przeciwwskazań. Powiedział też, że w odniesieniu do wizualizacji chodzi o tablice, które są obskurne, trzeba wymienić nazwy ulic, planowane są remonty witaczy, tablice, kierunkowskazy na plaże, policję.

Radny Tadeusz Leus zgodził się, że witacze i tablice ulic się w kiepskim stanie, ale uważa, że to powinno się zrobić ze środków własnych. Powiedział, że nie bierze kredytu pod zastaw mieszkania, aby kupić telewizor czy ubrania. Uważa, że emitując obligacje to tak jakbyśmy siebie sprzedawali. Według radnego witacze czy tablice powinny być zrobione ze środków własnych. Radny nie widzi gospodarowania, bo zaciąga się nowy kredyt, aby postawić witacze.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że nie będzie tłumaczył znowu, że gmina nie zaciąga nowego kredytu. Dodał, że zaplanowana jest wizualizacja, bo są na to środki w Leaderze i dostaniemy z tego tytułu 60%. Zapytał radnego, kto mu powiedział, że emisja obligacji pójdzie na witacze.

Radny Tadeusz Leus zapytał w jakim celu rada ma się zgodzić na emisję obligacji, jeżeli nie na wydatkowanie na takie cele.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że od kilku tygodni mówią, że emisja obligacji jest po to, aby lepszym kredytowaniem zastąpić gorsze kredytowanie i rozłożyć te kredytowanie w czasie, aby osiągnąć właściwy wskaźnik. Przypomniał, że gmina nie zaciąga nowego długu, koszty będą nieco większe, ale jest szansa, aby je zniwelować w jednym roku pozyskując środki unijne.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska wskazała jeszcze raz jak wygląda sytuacja przed restrukturyzacją i po restrukturyzacji. Wyjaśniła, że dług na koniec roku nie ulega zmianie i wynosi 9.871.990,57 zł. W przypadku wskaźników Skarbnik przedstawiła sytuację następująco: bez obligacji wskaźniki gmina przekracza, w 2014 r. wskaźnik wykonany bez emisji obligacji to 10,14 %, a dopuszczalny 4,61 %, natomiast po obligacjach wskaźnik osiągnięty to 4,40 %, a dopuszczalny 4,66 %. Powiedziała, że wystąpi 0,2 % rezerwy i będzie można uchwalić budżet. Wyjaśniła skąd bierze się ten wskaźnik, mianowicie, że nie można dokonać więcej spłat rat kredytów i pożyczek niż 4,61 % wyliczanego zgodnie z art. 243 ustawy o finansach publicznych. Poinformowała też, że poprzedni obowiązujący wskaźnik wynosił 15%, a teraz indywidualny 4,61 %. Podobnie jest w następnych latach, ponieważ do projektu budżetu na rok 2013 wskaźniki przedstawiały się następująco: w 2015 r. obliczony 9,40 %, a dopuszczalny 7,45 %, w roku 2016 obliczony 8,85 %, a dopuszczalny 8,55 %. Skarbnik Gminy nadmieniła, że w poprzednich kalkulacjach wskaźnik nie był spełniony też w

2017 r., ale po ostatecznym wykonaniu 2012 r. wskaźnik się poprawił i gmina już go spełnia. Podkreśliła, że nie po to zaciągamy kredyt, aby zwiększyć dług, ale po to aby dług inaczej rozłożyć, co jest potwierdzone w WPF i w wysokości długu na koniec 2013 r. Zapytała radnych co jeszcze im wytłumaczyć, bo przekreślają informacje, które dostają w dokumentach.

Radny Wiesław Kloch zapytał o obsługę długu.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że obsługa będzie droższa, bo kredyt jest przesunięty o 4 lata do przodu i jest to droższe o ok 550 tys zł. Wyjaśniła, że w roku 2013 r. szybciej spłacamy część kredytów to zyskujemy ok 100 tys zł, czyli per saldo jest to droższe o ok 450 tys zł. Dodała, że wykorzystując środki na projekty unijne można podwoić wartość wykonanych inwestycji.

Radny Wiesław Kloch powiedział, że 450 tys zł trzeba mieć.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że środki które były przeznaczone na inwestycje przed emisją obligacji w 2014 r. wynosiły 435 tys zł, a w tej chwili przy emisji obligacji wynoszą 1.455 tys zł, dlatego bo będzie więcej środków do tego, aby zainwestować. Dodała, że większa ilość środków pozwoli na uzyskanie dofinansowania do projektów unijnych, co pozwoli na realizację dwukrotnie większych inwestycji w 2014 r.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że z jednej strony nie zaciągamy kredytu, ale sprzedajemy obligacje, z drugiej strony zwiększają się nam środki, ale nie powiększamy długu, a z trzeciej strony przedłużamy okres spłaty o 4 lata, czyli długu nie zwiększamy, ale będzie to kosztować 450 tys zł. Dodał, że słyszy od Pani Skarbnik, że 450 tys zł będziemy mogli zainwestować, ale my te 450 tys zł będziemy musieli zapłacić bankom, czyli nie będziemy mogli ich zainwestować. Powiedział, że zgoda na obligacje to nie jest ratunek finansowy dla gminy, to jest ratunek wskaźników. Dodał, że w 2014 r. jest rok wyborczy, gdzie są potężne inwestycje na drogi, świetlice, czy straż. Zapytał jak inne gminy sobie z tym radzą oraz czy jedynym sposobem jest sprzedaż obligacji.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że jest to najlepszy sposób, aby osiągnąć wskaźniki, a jeżeli radny ma lepszy to może go przedstawić.

Radny Tadeusz Leus uważa, że innym sposobem rozwiązania jest dogadanie się z bankami, prolongował terminy spłat rat kredytów w latach, w których gmina nie spełnia wskaźników i przesunąć wielkość spłat na lata, gdzie wskaźniki spełniamy.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że to na jedno wychodzi, a nawet jest to jeszcze droższe, bo odsetki będą jeszcze wyższe. Uważa, że kredyt skonsolidowany jest zawsze tańszy niż ten który nam proponują banki każdy oddzielnie.

Radny Tadeusz Leus nie zgodził się z tym zdaniem, bo nie obciążamy budżetu na 4 lata w przyszłości.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że również budżet jest dodatkowo obciążony, jeżeli przesuniemy o 4 lata.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że jeżeli emitujemy obligacje to musimy je też wykupić, czyli jesteśmy obowiązany, a tu przesuwamy tylko istniejące zadłużenie w czasie, nie dobieramy nowego zobowiązania, a obligację są nowe.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że nie wie jak ma to tłumaczyć. Wyjaśniła, że jeżeli spłaci wcześniej kredyt za lata 2014 – 2015 to drugi raz go nie będzie musiała spłacać, a zamiast tego kredytu wykupi obligacje. Zapytała co to jest jak nie przesuwanie tego samego zobowiązania na 4 lata wstecz. Jeszcze raz powiedziała, że spłaca wcześniej to co ma w banku X i to co miałam w banku X spłacam w banku Y tylko 3 lata później.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że tu się zgadza do momentu kiedy dochodzi się do kosztów całej operacji czyli 0,5 mln.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że tak samo przesunięcie spłaty rat kredytów z każdym bankiem to też są dodatkowe koszty. Zaproponowała, aby radny spytał się fachowca w tej dziedzinie, który pracuje w banku, że nigdy to się nie odbywa bez kosztowo.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że wczoraj rozmawiał z Panią Skarbnik na temat jaka jest wysokość rat zobowiązań w tych 3 latach i ile możemy spłacić, aby się zmieścić we wskaźnikach, a ile trzeba przesunąć, bo według nie go to nie jest kwota 1.640 tys zł tylko niższa.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że firma przygotowała projekt w jaki sposób możemy rozwiązać problem ze wskaźnikiem i mamy nosa Pana Leusa. Uważa, że nie może być tak, że Panu Leusowi się wydaje. Nie widzi też potrzeby, aby Pani Skarbnik coś przygotowywała, bo Panu się coś wydaje. Uważa, że można wziąć kalkulator i wyjdzie to co Pani Skarbnik powiedziała. Burmistrz powiedział, że to co Pan Leus mówi było brane w pierwszej kolejności, natomiast okazał się dużo droższym. Dodał, że trzeba się przy tym i porozmawiać, a nie ma potrzeby żeby Pani Skarbnik liczyła i udowadniała Panu, bo Panu się coś wydaje. Powiedział, że są wyliczenia, że to jest najkorzystniejsza forma rozwiązania tego problemu.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że we wszystkich dokumentach, które radni dostają wskazuje gdzie jest wskaźnik dopuszczalny, wykonany, jakie kwoty są spłacane. Poprosiła, aby nie przekreślać tego co mówi i co wyjaśnia, bo wyjaśniła, że jak spłacimy 1.234 tys zł, to wskaźnik będzie ponad 10 % a dopuszczalny mamy 4,60 % i chyba widać tą różnicę. Dodała, że jeżeli chodzi o spłaty rat od 2014 r. do 2022 r. to są to te same raty, które były przed obligacjami i po obligacjach, suma rat jest taka sama, zgodnie z tym co jest przedstawione w WPF.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że na jednym z pierwszych posiedzeń komisji rewizyjnej zapoznaliśmy się z SIWZ do tej umowy z Jar-Polem i jest tam punkt, gdzie jest możliwość wykupienia tych kotłowni za porozumieniem stron i jeżeli jest na to obopólna zgoda to nie poniesiemy żadnych kosztów. Radny uważa, że widzi niekonsekwencje w pewnych decyzjach. Powiedział, że 2 lata wałkowany jest temat, że kotłownie są drogie, niekorzystne i trzeba je wykupić, a gdy jest okazja to nie. Zwrócił się do Burmistrza, że pytał o restrukturyzację, aby dowiedzieć się jakie są efekty rozmów. Kilkakrotnie wspominał o mieszkaniach socjalnych, aby te mieszkania realizować z własnych środków, a nie korzystać z partnerstwa publiczno-prywatnego. Uważa, że lepszym rozwiązaniem byłoby zainwestowanie tych środków nawet w całości, a nie wchodzić w dzierżawienie tych gruntów i płacić obcej osobie nie wiadomo jaki czynsz. Powiedział, że budynek wchodzi wtedy do majątku i sama gmina nim zarządza. Odnośnie obligacji przypomniał, że na spotkaniu z firmą, która zaproponowała wykup obligacji w latach 2021-2022 koszt wynosił ok 900 tys zł. Radny od razu powiedział, że takie rozwiązanie jest niekorzystne dla gminy i zostało to wzięte pod

uwagę, raty rozłożone w latach 2017-2021 i koszt obsługi wyniesie 450 tys zł. Potwierdził też, że konsolidacja zawsze jest korzystniejsza niż prolongowanie. Uważa też, że jest okazja, aby zrealizować te rzeczy które zostały zamierzone, aby wprowadzić te zadania które chcą radni zrealizować. Dodatkowo uważa, że należy wykorzystać załącznik nr 3 do zobligowania zarządu do wykonania tych zadań. Nadmieniał, że zauważył, że nie ma współpracy między radnymi a burmistrzem. Uważa, że nie musi się zgadzać z burmistrzem, ale są tematy nad którymi trzeba się pochylić wspólnie, bo są bardzo ważne. Jeszcze raz potwierdził, że obligacje w przedstawionym rozwiązaniu są bardzo dobre.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że wariant z przesunięciem rat kredytów nie był przedstawiony. Uważa, że należało przedstawić oba warianty i wtedy dokonać wyboru.

Radny Wiesław Kloch zapytał radnego Grzegorza Chłopka czy biorąc obligacje zwiększa się zadłużenie gminy.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że nie. Dodał, że pojawia się tylko kwota obsługi długu, czyli ok 450 tys zł, która nie jest dokładnie określona, bo w momencie emisji tych obligacji będą one oprocentowane pewnie 3 miesięcznym wiborem plus do tego marża banku.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska poprawiła radnego Grzegorza Chłopka, że będzie to 6 miesięczna stawka wibor, co jest korzystniejsze.

Radny Grzegorz Chłopek zwrócił uwagę, że Rada Polityki Pieniężnej od początku roku tnie stopy procentowe, wibor poszedł bardzo w dół, w tej chwili tylko brać kredyty.

Radny Wiesław Kloch zapytał jakie są koszty do tej pory.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że już to mówiła jakie będą przy założeniu wiboru, odsetkach i marżach, które mamy. Dodała, że są to wyliczenia oparte na wiborze, na aktualnych umowach, które są z bankami, na prognozowanych umowach, które wyliczyła firma. Pokreśliła, że w przypadku obligacji jest to korzystniejsze, bo gmina może rozmawiać z bankami i to nie jest na zasadzie przetargu tylko na zasadzie rozmów z bankami. Dodała, że w przypadku przetargów nigdy nie wiadomo co banki zaproponują, a przy obligacjach gmina uzgadnia pewne warunki.

Radny Wiesław Kloch powiedział, że przyjdzie jeszcze do Pani Skarbnik, żeby to jeszcze raz wytłumaczyła, ale dodał, że nie podoba mu się to, że została wynajęta firma, która dostała zapłatę 14 tys zł. Uważa, że pracownicy powinni sami to robić.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że jest to firma, która się w tym specjalizuje, która rozmawia z bankami i negocjuje dla nas najlepsze warunki.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że ogrodzenie też można zrobić samemu a wynajmuje się Pana Klocha. Dodał, że każdy jest specjalistą w swoim zakresie, a nie uważa się aż na tyle kompetentni, aby przygotować takie dokumenty, które będą analizowane przez różne banki. Nadmieniał, że to ileś osób z gminy też pracowało nad tymi dokumentami oprócz tej firmy.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że na jej wskazania firma przygotowywała kolejne warianty dokumentów aż powstało 11 wersji.

Radny Wiesław Kloch powiedział, że dochodzą koszty obsługi i koszty firmy, pieniądze się rozchodzą.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że dużo więcej pieniędzy ucieknie jak ciągle będziemy rozmawiać o restrukturyzacji a nic w tym kierunku robili, bo to jest nie tylko kwestia ze wskaźnikami i funduszy unijnych, ale zajęcia się strategią. Dodał, że przed gminą są zdania związane ze śmieciami, azbestem, bo nie ma na to czasu, a zajmujemy się wszystkim innym tylko nie azbestem, gdzie jest już zrobiona inwentaryzacja azbestu w całej gminie, gdzie są pieniądze w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska jeszcze chyba przez rok.

Radny Wiesław Kloch powiedział, że były rozmowy, aby zostawić kotłownię w Wysokiej na starych zasadach, żeby kotłownia działała, a dowiaduje się, że został kupiony tam kontener.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że nie wie kto mówi takie rzeczy. Zapytał gdzie stoi ten kontener.

Radny Jaromir Marks powiedział, że radny Grzegorz Chłopek bardzo mądrze to tłumaczy. Dodał, że przekonał się o konsolidacji kredytu na swoim przykładzie. Uważa, że konsolidacja kredytu pomimo kosztów obsługi na ok 450 tys zł przy zainwestowaniu dodatkowych środków w projekty unijne, i tak przyniesie zysk. Uważa, że nie robiąc nic wskaźniki nie będą spełnione i nie wie kto będzie radnych oceniał, że przez 3 czy 4 lata w gminie nic się nie będzie działo. Nadmienił, że według niego to rozwiązanie jest bardzo dobre, a Pani Skarbnik tyle razy to tłumaczyła, że nie widzi sensu dalszej rozmowy na ten temat. Podkreślił, że jest to jedyne wyjście, aby gmina cośkolwiek robiła.

Radny Tadeusz Leus nie zgodził się ze zdaniem radnego Jaromira Marksa. Uważa, że nie jest to jedyne wyjście. Zwrócił się do Pani Skarbnik. Przypomniał, że powiedziała, że na koniec 2013 r. będzie zadłużenie ponad 9 mln zł. Zapytał czy już uwzględniła te obligacje w tym zadłużeniu.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska potwierdziła, że tak.

Radny Tadeusz Leus zapytał ile będzie wynosiło zadłużenie na koniec 2013 r. jakby tych obligacji nie było.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że tyle samo.

Radny Tadeusz Leus zapytał ile będzie wynosiło zadłużenie na koniec 2014 r.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że tyle jak jest wskazane w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dodała, że spłacamy ten sam dług czyli kwotę 9.871.990,57 zł inaczej rozkładając w lata 2014-2022.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że chodziło mu o zadłużenie na koniec 2014 r. Poprosił, aby mu przeczytać kwotę, bo nie zna się na księgowości kreatywnej.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska zapytała dlaczego radny mówi, że to jest księgowość kreatywna.

Radny Tadeusz Leus odpowiedział, że ma tych rubryk tyle, a nie zna się na tym.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska odpowiedziała, że jest to w wierszu nr 6 pozycja „kwota długu”, załącznik nr 1.

Radny Tadeusz Leus odpowiedział, że w okularach nie widzi, bo takie drobne liczby.

Skarbnik Gminy Barbara Deszyńska powiedziała, że powiększa te wydruki i na takich samych pracuje na co dzień.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że to jest kpina dostawać takie dokumenty.

*O godz. 15²⁰ nastąpiła przerwa w posiedzeniu komisji,
a o godz. 15⁴⁵ nastąpiło wznowienie posiedzenia.*

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja Rewizyjna negatywnie zaopiniowała ww. projekt w jawnym głosowaniu. Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska negatywnie zaopiniowała ww. projekt w jawnym głosowaniu. Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych pozytywnie zaopiniowała ww. projekt w jawnym głosowaniu.

Komisja Rewizyjna 3 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwko”, Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska 3 głosami „za” przy 3 głosach „przeciwko”, Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych 4 głosami „za” przy 2 głosach „przeciwko”.

Ad. 2.3) Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Golczewo na lata 2013-2022.

Skarbnik Barbara Deszyńska przedstawiła projekt uchwały. Powiedziała, że projekt został częściowo omówiony. Występują 3 załączniki, które są zmieniane, czyli załącznik nr 1, który uwzględnia zmiany w uchwale budżetowej, załącznik nr 2 część opisowa i załącznik nr 3 przedstawia przedsięwzięcia do realizacji.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, żeby w przyszłości zamieści zadanie mieszkań socjalnych, aby te mieszkania budować od 2014 r. z uwzględnieniem dofinansowania.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał czy jest jakiś termin podjęcia uchwały o obligacjach.

Skarbnik Barbara Deszyńska powiedziała, że aby zrealizować tą uchwałę należy wystąpić do RIO o wydanie opinii do wniosku o emisji obligacji i dopiero później można rozpocząć dalsze działania, czyli poszukanie banku, który sfinansuje tą emisję obligacji.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że przy śmieciach był termin, do którego należało podjąć decyzję, a czy w przypadku obligacji też taki jest.

Skarbnik Barbara Deszyńska powiedziała, że na już, bo musimy przystępować do emisji tych obligacji, żebyśmy zdążyli wybrać bank, do czego potrzeba wszystkich dokumentów.

Radny Tomasz Bartniczuk wyraził zdanie, że pyta po to, bo jest to bardzo ważna decyzja i powinni nad tym jeszcze więcej dyskutować. Uważa, że powinni to radni z burmistrzem przedyskutować wszystkie szczegóły od a do z. Stwierdził również, że tak jak radny Grzegorz

Chłopek jest za tym, aby wybudować mieszkania socjalne z dofinansowaniem, a nie tym poprzednim rozwiązaniem.

Radny Tadeusz Leus powiedział, że jest bardzo dużo do omówienia. Dodał, że przyjrzałby się umowom z firmami, które dostarczają ciepło. Zwrócił uwagę, że dzisiaj jest początek 2013 r. a wykup kotłowni jest zaplanowany na 2014-2015 r. Stwierdził, że być może w 2015 r. te umowy już wygasną i nie trzeba będzie kotłowni wykupować.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że na Komisji Rewizyjnej były omawiane te umowy, zostały podpisane pod koniec 2008 r. na okres 10 lat. Stwierdził, że trzeba byłoby o tym porozmawiać. Dodał, że jego propozycja była, aby wykupić te kotłownie, bo cały czas radni dążyli do tego, aby je wykupić, bo nie są zarządzane prawidłowo i generują dodatkowe koszty. Stwierdził też, że widzi tutaj niekonsekwencję.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał czy po 9 latach opłaca się wykupić te kotłownie czy nie.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że najpierw radni mówią, że jest to złe rozwiązanie, że trzeba je wykupić, są naciski na burmistrza, a jak burmistrz się przychyliła to radni mówią nie. Powiedział, że trzeba zrobić symulację, a jeżeli wyjdzie że utrzymanie kotłowni do końca okresu umowy będzie tańsze niż wykup to tak zostanie, a jeżeli wykupienie wcześniejsze będzie oszczędniejsze to tak zrobimy wspólnie.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja Rewizyjna negatywnie zaopiniowała ww. projekt w jawnym głosowaniu. Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska w jawnym głosowaniu nie zajęła stanowiska na temat ww. projektu. Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych pozytywnie zaopiniowały ww. projekt w jawnym głosowaniu.

Komisja Rewizyjna 3 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciwko”, Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska 3 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciwko” i Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych 4 głosami „za” przy 2 głosach „przeciwko”.

Ad. 2.4 Projekt uchwały w sprawie w sprawie emisji obligacji oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Skarbnik Barbara Deszyńska powiedziała, że projekt uchwały jest taki sam jak przy poprzedniej komisji i został już omówiony.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy jeżeli nie dojdzie do zgody na emisję obligacji, czy jest możliwość innej emisji niż w tym harmonogramie, np. z 5 lat do 4 lat.

Skarbnik Barbara Deszyńska powiedziała, że to wiąże się z przygotowaniem następnych dokumentów, zmiany w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej, bo to nie jest tak, że można sobie coś zmienić w tej chwili.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja Rewizyjna negatywnie zaopiniowała ww. projekt w jawnym głosowaniu. Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska w jawnym głosowaniu nie zajęła stanowiska na temat ww. projektu. Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych pozytywnie zaopiniowały ww. projekt w jawnym głosowaniu.

Komisja Rewizyjna 3 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciwko”, Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska 3 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciwko” i Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych 4 głosami „za” przy 2 głosach „przeciwko”.

Ad. 2.5 Projekt uchwały w sprawie stanowienia o kierunkach działania Burmistrza Golczewa.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że były ustalone pewne działania w ramach, których będziemy się poruszać. Uważa, że są to na tyle sensowne propozycje, że zostawiłby tą uchwałę. Dodał, że preferuje robić te inwestycje, które mają dofinansowanie niezależnie od źródła tego dofinansowania.

Przewodniczący obrad poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja Rewizyjna negatywnie zaopiniowała ww. projekt w jawnym głosowaniu. Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska w jawnym głosowaniu nie zajęła stanowiska na temat ww. projektu. Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych pozytywnie zaopiniowała ww. projekt w jawnym głosowaniu.

Komisja Rewizyjna 3 głosami „za”, przy 4 głosach „przeciwko”, Komisja Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Ochrony Środowiska 3 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciwko” i Komisja Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych 4 głosami „za” przy 2 głosach „przeciwko”.

Ad. 3 Wolne wnioski i zapytania

Radny Grzegorz Chłopek zapytał o nieruchomość w Mechowie, czy jest potencjalny kupiec, czy mogłaby wrócić sprawa adaptacji pod mieszkania. Zadał to pytanie ze względu na to, że ludzie się pytają. Przypomniał, że rozmowy skończyły się na tym, że jest możliwość adaptacji pod warunkiem wniesienia kaucji.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że temat jest otwarty. Dodał, że teren jest podzielony, został wydzielony teren, aby postawić garaże czy budynku gospodarcze. Nadmienił, że pozostały teren pozostaje w gestii gminy, jest to uzgodnione, ale nie wycenione, bo może zainteresowani to wykupią, ale nikt się nie zgłosił do dzisiaj, nie ma zainteresowania. Dodał, że są słuchy, że część osób zrezygnowało z tego zamiaru, a część jeszcze chce podobno, więc można wypracować wspólnie koncepcję. Dodał, że burmistrz nie może sprzedać tego obiektu osobie trzeciej, zgodnie z podjętą uchwałą. Powiedział, że jeżeli nie będzie zainteresowanych to będzie można to wystawić do sprzedaży w przetargu.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że może trzeba byłoby wykorzystać portale i jeszcze raz podejść do tego tematu. Uważa, że kaucja jest zabezpieczeniem gminy, aby potencjalna osoba się nie wycofała.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że jeżeli znajdzie się grupa to można się wspólnie i rozmawiać o koncepcji.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że grupa się znalazła i chciała ten budynek kupić, ale musiała stawać do przetargu.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że dlatego pytał o umowy adaptacyjne, nie o przetarg. Dodał, że czytał protokoły i pojawiła się rodzina Pana Wiesława Klocha czy syn Pana Marka

Kalczyńskiego. Uważa, że nie ma różnicy czyje to jest dziecko, czy radnego czy burmistrza, bo to jest taki sam obywatel Rzeczypospolitej jak każdy inny.

Radny Marek Kalczyński powiedział, że on i grupa radnych z budynkiem z Mechowa wiązała scenariusz woliński. Uważa, że to była tylko dobra wola Burmistrza wystarczyła i już dzisiaj budynek nie ulegałby degradacji, a ludzie już by tam mieszkali. Podkreśla, że jeżeli ktoś nie czytał tego to Pan Wieczorek dysponuje tymi dokumentami. Poprosił, aby nie mówić, że w Wolinie z tym są problemy, bo był u Burmistrza i dostał informację, że nie tylko budynek po mleczarni został tak zrobiony, ale jeszcze 2 budynki w Chynowie. Uważa, że rozwiązałyby to problem mieszkaniowy w gminie.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że radny ma prawo mieć swoje zdanie. Dodał, że burmistrz musi mieć swoje zdanie i do tego jeszcze dbać o sytuację i finanse gminy. Uważa, że radny zmierza do tego, aby burmistrz zgodził się na darowiznę. Przypomniał, że ostanía oferta wynosiła ok 200 tys zł. Były rozmowy, że drugi przetarg może być obniżony do kwoty ok 180 tys zł i były to pieniądze, które mogły wpłynąć do kasy gminy, a nie wpłynęły, bo radni podjęli inną decyzję. Uważa, że konflikt powstał, bo koncepcja burmistrza jest taka aby pozyskać chociaż część środków, a radni, żeby oddać za darmo. Dodał, że gmina daje budynek bez kaucji. Uważa, że słusznie mówi radny Grzegorz Chłopek, żeby była kaucja, bo jak ktoś wejdzie do budynku i rozgrzebie, to kiedy chciałby się wycofać to będzie zabezpieczeniem kaucja. Przypomniał, że była rozmowa, że za kwotę kaucji ludzie staliby się właścicielami. Powiedział, że nie ma porozumienia między radnymi a burmistrzem, aby było to za darmo bez kaucji, a potem sprzedać za 1 %.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że radni na każdą nieruchomość mogą podnieść bonifikatę.

Burmistrz Józef Malec uważa, że byłoby lepiej, aby ludzie sobie to kupili.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że ludzie chcieli to kupić, to burmistrz powiedział, żeby się zrzucili na 10 tys zł i stawali do przetargu. Zapytał radcy prawnego, czy gmina może żądać za coś kaucji.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że na zasadach umowy może. Kaucja ma na celu zabezpieczenie przed niewykonaniem zadania.

Radny Marek Kalczyński przypomniał, że scenariusz woliński rozwiązywał wszystkie problemy. Co do budynku w Mechowie to przypomniał, że budynek w momencie kiedy przestał być szkołą wart był ok 700 tys, potem chyba 400 tys zł, potem 200 tys zł, teraz chyba 180 tys. Uważa, że radni chcieli oddać ludziom, aby to za chwilę nie miało żadnej wartości. Dodał, że gdyby wyrazić dobrą wolę to ludzie już by mieszkali.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że radny raz mówi, że nie za darmo, a z drugiej strony dać za darmo. Potwierdził, że wartość budynku kiedyś była ogromna, stracił on funkcjonalność, więc każdy rzeczoznawca orzeka, że budynek traci na wartości. Dodał, że gdyby każdy wysupłałby 120 tys, to gmina miałaby 120 tys zł. Stwierdził, że zamiast płacić kaucję to kto był zainteresowany tym budynkiem byłby właścicielem i do tych ludzi to dotarło, że lepiej być właścicielem, bo sam może o tym decydować. Poinformował, że ustawa nie dopuszcza, żeby sprzedać bezprzetargowo. Dodatkowo w ogłoszeniu o przetargu ograniczonym pojawiłby się zapis, że jest to na sprzedaż na cele mieszkaniowe dla mieszkańców gminy.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał czy wyobraża sobie, że wszyscy startujemy razem do przetargu.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że można zrobić upoważnienie dla jednej osoby, która będzie reprezentować tą grupę.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że do przetargu może przystąpić też inna osoba, która da więcej i wygra. Zapytał o to, bo jest grupa chętnych, którzy chcieliby podpisać umowy adaptacyjne. Uważa, że kaucja 10 tys zł, którą osoba zainwestuje w zrobienie sobie mieszkania to nie jest kwota, której nie można sobie zorganizować, a później te 10 tys zł na każde mieszkanie zabezpieczy gminę i będzie rozliczone na poczet nabycia.

Burmistrz Józef Malec poprosił radnego Grzegorza Chłopka, aby zapytał tych ludzi czy lepsza dla nich jest kaucja, czy żeby to był wkład ich do prawa własności. Powiedział, że przetarg ma być tak skonstruowany, aby to było dla ludzi z naszej gminy.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że może być inny Kowalski lub słup z ulicy.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że będą wiedzieć kto przystąpi do przetargu, bo wcześniej będą wpływały wadia.

Radna Beata Pastryk zapytała radcę prawnego, co trzeba zrobić jako Rada, bo do Biura Rady wpłynęła skarga.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że najpierw na sesji powinna być podjęta uchwała o uznaniu pisma za skargę, ale sprawdzi jeszcze jak powinna wyglądać procedura.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że gmina to nie jest dobra ciocia, żeby rozdawała, bo gmina jedzie na długach. Zapytała dlaczego akurat tej grupie, dlaczego nie komuś z Wołowca, z Dargoszewa, z Wysokiej czy z innych miejscowości. Uważa, że pomysł radnego Grzegorza Chłopka jest dobry, bo jak wpłaci to będzie szanował. Dodała, że ci co się zgłosili po to, to ich stać na zapłacenie.

Radny Tomasz Bartniczuk odpowiedział, że na stronie było wywieszane, że każdy z gminy może się zgłosić, potem Pan Marek Kalczyński jeździł do osób z listy czekających na mieszkania i dotarł do każdej osoby.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że chodzi jej o przekazanie, bo radny Marek Kalczyński mówił o przekazaniu. Stwierdziła, że jak gmina Golczewo będzie jak Wolin z tak dużymi dochodami to będzie dawać.

Radny Edward Żurawski zapytał kiedy została zlikwidowana szkoła w Mechowie.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że w latach 2003-2004.

Radny Edward Żurawski zapytał jakie były koncepcje względem tego budynku.

Burmistrz Andrzej Danieluk powiedział, że za jego czasów były 3 oferty adaptacji, np. na dom pomocy społecznej, ale to upadło ze względu na małą funkcjonalność tego budynku. Poinformował, że potem był pomysł mieszkań socjalnych, ale był bunt mieszkańców Mechowa, którzy nie chcieli tych mieszkań. Dopiero kolejnym pomysłem była sprzedaż.

Radny Edward Żurawski zapytał czy była jakaś koncepcja za Pana Domańskiego.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że pamięta, że miała być kafejka internetowa, świetlica i biblioteka dla Mechowa, ale pomysł od razu upadł.

Radny Tadeusz Leus powiedział, żeby uciąć dyskusję. Uważa, że często są podejmowane uchwały o sprzedaży lokali czy nieruchomości w drodze bezprzetargowej. Dodał, że jeżeli byłaby dobra wola ze strony władzy to nie było by tego problemu, aby zebrać potencjalnych nabywców i zrobić sprzedaż w drodze bezprzetargowej.

Burmistrz Andrzej Danieluk przypomniał, że jeżeli jest grupa to można rozmawiać. Dodał, że wariant woliński to jest rozdanie, a tutaj chce się go uniknąć, bo jeżeli nadal tym budynkiem ma się zajmować gmina to niech gmina ma z tego jakieś profity, a jeżeli nie będzie się nim zajmować to niech on pójdzie w czyjeś ręce.

Radny Tomasz Bartniczuk uważa, że wariant woliński nie rozdawał, tylko rozkładał od końca, że najpierw budynek podzielono na lokale, potem było losowanie lub jak była jedna osoba to je dostawała, potem osoba w ramach projektu remontowała i jak wyremontowała to występowała do gminy o wykup. Dodał, że gmina Wolin sprzedała za 3 tys, a mogła za 10 tys sprzedać, dodatkowo też pomogła, żeby podłączyć budynek do kanalizacji i pomogła zaadoptować z mleczarni na mieszkania.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że chcemy za 10 tys zł.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że gdyby usiąść razem i rozmawia, gdyby burmistrzowie nie podchodzili do tej sprawy tak pesymistycznie to już mieszkaliby tam ludzie, gmina miałaby 120 tys zł i jeszcze zostałoby na jakiś plac.

Radny Edward Żurawski powiedział, że jest pewne zagrożenie dla tych ludzi, że oni sobie wyremontują, gmina weźmie rzeczoznawcę i na podstawie nowego standardu wyceni.

Burmistrz Andrzej Danieluk przypomniał, że to rada udziela bonifikaty.

Radny Edward Żurawski uważa, że według niego należałoby znaleźć te 10-15 osób sprzedać i sprawa byłaby załatwiona.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że grupa była tylko nie chciała stawać do przetargu.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że to jest zdanie radnego, bo ludzie byli i chcieli.

Radny Wiesław Kloch powiedział, że ten wariant woliński nie wyszedł, bo budynek niszczeje. Chciał powiedzieć, że droga do pomnika na uroczystość Wyzwolenia Golczewa była dziurawa, a wystarczyło dać 2 ludzi żeby to zasypać.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że była przygotowana droga przez Sosnowice, bo ta druga droga wymaga dużych nakładów.

Radny Wiesław Kloch powiedział, że tam był zawsze dojazd i jechał drogą, tą która jest zaznaczona w przewodnikach.

Burmistrz Józef Malec podkreślił, że wszystkich informowali o tym, żeby jechać tamtą drogą, bo była specjalnie przygotowana, powycinane krzaki.

Radny Wiesław Kloch uważa, że na takim spotkaniu powinna być kamera, żeby to nagrać, bo ci ludzie, którzy pamiętają te czasy się wykruszają i szkoda, że tego nie nagrano.

Radna Danuta Bednarz powiedziała, że radny Wiesław Kloch jechał na skróty, a ona jechała pięknie przygotowaną obwodnicą, a i tak oboje spotkali się na miejscu.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że w związku z faktem, że Rada musi przekazać pismo do Komisji Rewizyjnej to musi być podjęta uchwała w tym zakresie.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że do tej pory było tak że przewodniczący zapoznawał radnych na sesji, żeby czy pismo uznać za skargę czy nie. Wyjaśniła, że przewodniczący odczytywał pismo i poddawał pod jawne głosowanie.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz uważa, że to było za pomocą uchwały, ale w statucie gminy nie ma tego wskazane jak to się odbywa, więc jeżeli tak było do tej pory to niech tak będzie.

Burmistrz Andrzej Danieluk zapytał co się stanie jak będzie przegłosowane czy to jest skarga czy nie jest.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz uważa, że Komisja ma podstawy, żeby się tym zająć.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że przewodnicząca rady na komisji powinna zapoznać radnych z treścią. Dodał, że na sesji nie ma sensu tego robić, bo jest też ochrona danych osobowych. Powiedział, że po komisji będzie zapis w protokole, że przewodnicząca zapoznała komisję z pismem wnioskodawcy, bez używania danych osobowych. Uważa, że trzeba mieć na uwadze dobro tych osób i trzeba ją maksymalnie chronić, dlatego pewne rzeczy są uogólniane. Przedstawił sytuację na sesji, że przewodnicząca obrad rozszerzy porządek obrad o punkt, w którym radni uznają bądź nie pismo za skargę, będzie tylko wzmianka, że rada zapoznała się z pismem i będzie głosowanie za tym czy pismo jest skargą.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że to pismo było rozpatrywane w punkcie informacja przewodniczącego rady z działalności między sesjami i uważa, że nie należy rozszerzać porządku obrad.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, żeby nie czytać treści, bo będą osoby z zewnątrz, które nie muszą wiedzieć o co chodzi.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że po co rozszerzać porządek obrad skoro jest punkt informacja przewodniczącego rady z podjętych czynności w okresie między sesjami.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że w tym punkcie nie można głosować. Uważa, że musi to być w punkcie porządku obrad, gdzie było głosowanie, żeby była uchwała rady. Radna Beata Pastryk zapytała czy nie może być w tym punkcie.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że nie, bo to nie jest punkt wyodrębniony.

Radna Beata Pastryk zapytała jak rada do tej pory się tym zajmowała jak było to robione zawsze w ten sposób.

Burmistrz Józef Malec zapytał jaki jest problem, aby rozszerzyć porządek obrad i wprowadzić taki punkt obrad.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że to nie jest kwestia błędu tylko kwestia stosowania różnych praktyk w różnych gminach. Dodała, że nie ma w statucie sposobu procedowania nad skargami, więc to jest bardziej na wyczucie i logikę. Uważa, że do tej pory jak rada tak robiła się nikt do tego nie doczepił to można dalej tak robić. Stwierdziła, że problemem będzie jak rada zgłasza, że nie jest to skarga i będzie później skarga na bezczynność organu.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że radni mają takie dylematy. Przedstawiła jak to działa w innych gminach, np. w Gminie Kozienice jest dział rozpatrywanie skarg i wniosków. Uważa, że jest czas najwyższy takie zasady opracować i wtedy nie będzie na wyczucie.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk zapytał czy widzieli radni rozdział VI w statucie, czy wnieśli do niego jakieś swoje uwagi. Uważa, że to są uwagi do statutu, bo jest to regulamin pracy rady, który jest zawarty w statucie i jest to jeden z elementów do opracowania. Stwierdził, że czego nie ma w ustawach to rada reguluje to w regulaminie pracy rady, który może być osobną uchwałą i może być też w statucie.

Radna Janina Kołodzińska powiedziała, że tu wszystko jest napisane w paragrafach i można do czegoś takiego przystąpić.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że była propozycja, żeby komisje zapoznały się z treścią pisma i wyraziły zdanie czy uznaje je za skargę, a wtedy jest 2 dni na przygotowanie projektu uchwały na ten temat.

Radna Janina Kołodzińska przeczytała treść z dokumentu Gminy Kozienice.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, żeby przeanalizować inny punkt myślenia. Przedstawił sytuację, że jak pismo wpłynie do rady i o tym czy jest to skarga decyduje rada. Dodał, że na komisji może też być publiczność. Dlatego też, jeżeli na komisji jest gremium bez osób z zewnątrz to można przeczytać treść pisma, ale żeby tego nie robić znowu na sesji. Dalej jeżeli na sesji radni uznają pismo za skargę to należy przekazać pismo do Komisji Rewizyjnej. W dalszych czynnościach zaproponował, aby na Komisji Rewizyjnej wyodrębnić zespół 2-3 osobowy, który porozmawia z obiema stronami i świadkami, bo z tych rozmów powstanie także protokół, a protokół z całej Komisji Rewizyjnej będzie ogłoszony na bip. Dopiero później Komisja Rewizyjna przedstawi sprawozdanie ze sprawy i rada zgłasza czy skarga jest zasadna czy nie jest.

Radna Beata Pastryk zaproponowała, że dzisiaj odczyta to pismo, potem zgłoszą czy jest skarga czy nie i na sesji odczyta w punkcie informacja przewodniczącego rady o czynnościach między sesjami, że pismo zostało uznane za skargę i skierowane do Komisji Rewizyjnej.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że dzisiaj może być pismo odczytane, a na sesji będzie tylko głosowanie czy jest skarga czy nie.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że chce aby zagłosować w punkcie informacja przewodniczącego rady. Zapytała też kto przygotowuje projekt uchwały.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że wnioskodawcą będzie przewodniczący, bo pismo wpłynęło do biura rady, a przewodniczący organizuje pracę w biurze rady.

Radna Beata Pastryk odczytała pismo wnioskodawcy.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że głosowanie nad tym, czy pismo jest skargą powinno mieć odrębny punkt.

Radna Beata Pastryk zapytała radcy prawnego czy zdąży się zapoznać z projektem uchwały do sesji.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że jak najbardziej.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał czy na Komisji Rewizyjnej nie powinien być radca prawny jak będzie poruszany temat skargi.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że gmina ma obsługę prawną dla burmistrza i dla rady. Uważa, że jeżeli komisja uzna, że potrzebna będzie pomoc radcy prawnego to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby się dogadać.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że mają zapisane, że są obecni na sesjach i posiedzeniach wspólnych komisji.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że jak radca prawny nie chce im pomagać to może należy zatrudnić innego radcę, który będzie bardziej zyczliwy.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że nic takiego nie powiedziała.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że to burmistrz zatrudnia radców prawnych.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, że radni nie są jej jedynymi klientami.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że umowa jest zawarta z kancelarią, a radców prawnych w kancelarii jest więcej.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że jak będzie taka potrzeba to prosi powiedzieć.

Radny Edward Żurawski zapytał przewodniczącą rady czy jak ktoś opuści obrady to też dieta będzie pomniejszona.

Radna Beata Pastryk potwierdziła, że jest to to samo.

Radny Tomasz Bartniczuk zapytał przewodniczącej rady co ze statutem.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że chciałaby aby Burmistrz Andrzej Danieluk wypowiedział się w tej sprawie.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk powiedział, że ostatnie rozmowy stanęły na tych punktach, nad którymi trzeba jeszcze podyskutować. Dodatkowo radca prawny ma jeszcze uwagi.

Radny Tomasz Bartniczuk powiedział, że nigdy nie będzie wszystko w porządku, a trwa to już 2,5 roku. Zapytał kto decyduje o tym, żeby ten statut powstał.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk odpowiedział, że projekt statutu jest, a o jego wprowadzeniu do porządku obrad decyduje przewodniczący rady.

Burmistrz Józef Malec wyraził zdanie, że nie ma tematu, na który nie można rozmawiać. Dodał, że jeżeli burmistrz nie ma uwag to powinien statut pojawić się na komisjach i sesji.

Radna Beata Pastryk powiedziała, że były rozmowy z burmistrzem, żeby wprowadzić go w porządek obrad. Uzyskała informację, że burmistrz się pod projektem nie podpisze, bo jest tam wiele punktów, które jemu się nie podobają.

Radny Grzegorz Chłopek powiedział, że trzeba złożyć wniosek o przygotowanie projektu uchwały na następną sesję.

Burmistrz Józef Malec powiedział, że grupa radnych może być wnioskodawcą.

Radny Grzegorz Chłopek zapytał czy jak wniesie na sesję o przygotowanie projektu uchwały o nadanie statutu to czy będzie ten projekt wniesiony do porządku obrad.

Radca prawny Katarzyna Kurkierewicz powiedziała, żeby coś było wniesione na sesję to musi być spełniona procedura, czyli co najmniej 5 radnych musi się pod tym podpisać. Radni mają również inicjatywę i mogą sami wnieść do porządku obrad.

Sekretarz Gminy Ireneusz Wilk odpowiedział, że wnioskodawcą tego projektu jest burmistrz, który go wniósł do rady i rada teraz pracuje. Uzgodniono, że radni i burmistrz będą się też spotykać nieformalnie, żeby później z poprawkami udać się na komisje, ale burmistrz uznaje te poprawki jako swoje autopoprawki. Wie, że to miało być przyjęte jako autopoprawki. Uważa, że nie ma żadnych przeszkód, żeby przewodniczący rady może dać do porządku obrad i może odbyć się głosowanie nad statutem na najbliższej sesji. Dodał, że Sekretarz nie organizuje pracy rady, stara się pomóc na tyle na ile może, jest to suwerenna decyzja przewodniczącego rady.

Ad. 4 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca obrad dokonała zamknięcia wspólnego posiedzenia Komisji Rewizyjnej, Komisji Finansów, Rozwoju Gospodarczego i Komisji Oświaty, Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Golczewie.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała
Podinspektor

Magdalena Zając

Przewodniczył:
Przewodniczący
Komisji Oświaty, Zdrowia
i Spraw Społecznych

Tomasz Bartniczuk